

## **Rola samorządowych i lokalnych placówek muzealnych u progu wejścia do Unii Europejskiej**

Muzeum jest miejscem, gdzie człowiek uczy się rozumienia dziejów, utwierdza się w ciągłości i tożsamości kultury, doświadcza tajemnicy piękna. Świadomość społeczna rozwija się na fundamencie dziedzictwa, tworzonego poprzez wieki. Elementy historii, kultury i religii, z którymi się emocjonalnie identyfikujemy, pozwalają nam zrozumieć nasze miejsce w rozwoju cywilizacyjnym Europy i świata.

Każdy naród ulega w ciągu wieków przekształceniom społecznym i kulturowym, nie jest niezmienną substancją, lecz zmienia się wraz ze światem, którego jest częścią. Mówiąc więc o tożsamości narodu powinniśmy mieć na myśli jego ciągłość a nie niezmienność. Tą ciągłość poświadczają zarówno dzieła materialne jak i duchowe kształtujące świadomość i dumę narodową.

Jak ważną rolę spełnia muzeum najlepiej świadczy fakt, że instytucja ta pojawiła się już w IV w przed Chrystusem, a więc niemal u początków kształtowania się podwalin ogólnoludzkiej kultury. Pojęcie „muzeum” wywodzi się z greckiego słowa „museion” - co oznacza świątynię muz. Grecy tworzyli muzea w wielu swoich miastach rozsianych wokół Morza Śródziemnomorskiego. Zwyczaj ten przejęli również Rzymianie, budując w swoich domach specjalne pomieszczenia dla eksponowania cennych przedmiotów. W momencie pojawienia się chrześcijaństwa wraz z kultem świętych rozwinął się kult relikwii. Kościoły gromadziły i prezentowały wiele obiektów o muzealnej wartości artystycznej. Gdy pod koniec V w upadło Cesarstwo Rzymskie, upadła też na wiele stuleci kultura w tym także muzea. Dopiero XIII wiek przyniósł w Europie odrodzenie nauki i kultury. Pojawiło się zainteresowanie przeszłością! fascynacja starożytnością.

Pierwsze publiczne muzeum w Europie otwarto w 1683r. w Oxfordzie, wkrótce pojawiły się następne, m.in. w 1734r. muzeum w Rzymie ufundował papież.

Myśl o utworzeniu muzeum narodowego w Polsce podjął król Stanisław August Poniatowski. Jednakże utrata niepodległości w 1795r. zniweczyła te plany. Silne przeżycia patriotyczne związane z tragicznymi losami ojczyzny stały się jednak głównym powodem powstania w 1801 r. w Puławach - „Świątyni Pamięci” w której księżna Izabela Czartoryska zgromadziła liczne pamiątki narodowe umieszczając nad wejściem dewizę „PRZESZŁOŚĆ - PRZYSZŁOŚCI”. Miejsce to licznie odwiedzane koło ból a jednocześnie

podtrzymywało świadomość narodową.

Muzealnictwo w Polsce zaczęło się jednak intensywniej rozwijać dopiero po odzyskaniu Niepodległości w 1918r. Zaczęły wkrótce powstawać muzea także w niniejszych miejscowościach, pomagając nawiązać mieszkańcom utraconą więź z przeszłością.

Przedstawiłem ten krótki rys historyczny muzealnictwa po to, aby uzmysłwić, że muzeum jako instytucja powstała już w początkach kształtowania się kultury europejskiej nie jest czymś przypadkowym. Według psychologii bowiem jedną z najważniejszych potrzeb człowieka jest poczucie tożsamości i integracji osobowości - a potrzeba ta jest zaspakajana m.in. poprzez obecność materialnych pozostałości przeszłości. Brak jej zaspokojenia prowadzi do zaburzeń emocjonalnych i zmian destrukcyjnych w osobowości (zwiększa podatność na stresy, obniża wydajność pracy i konieczność zwiększenia środków na leczenie).

Byt społeczny rozwija się bowiem na trwałym fundamencie dziedzictwa, tworzonego przez przodków od wieków. Próby formowania społeczeństw oderwanych od dziedzictwa, jedynie w oparciu o teorie ekonomiczno-socjalne, jak dotychczas nie powiodły się. Elementy historii, kultury i religii, z którymi emocjonalnie się identyfikujemy, pozwalają zrozumieć nasze miejsce w rozwoju cywilizacyjnym.

Twórcami i nosicielami zabytków są społeczności lokalne i narodowe. Często zdarza się tak, że w związku z głębokimi przemianami w obrębie tych społeczności takimi jak przesiedlenia, migracje, przemiany społeczno-ekonomiczne, wymiana pokoleń, - osłabieniu ulega też poczucie przynależności do tradycji danej okolicy, regionu czy nawet narodu. Społeczność lokalna aby stać się wspólnotą duchową musi być powiązana więzią wspólnie realizowanych wartości transcendentnych. Najważniejszymi wspólnotami w dziejach kultury europejskiej były: dom, mała ojczyzna (domowina), ojczyzna i Kościół.

W podpisanej 19 grudnia 1954r. w Paryżu przez rządy będące członkami Rady Europy „Europejskiej Konwencji Kulturalnej”, napisano że celem Rady Europy jest osiągnięcie większej jedności jej członków, aby między innymi chronić i realizować ideały i zasady, które stanowią ich wspólne dziedzictwo. W tym celu należy prowadzić politykę wspólnych działań mających na celu ochronę i popieranie rozwoju kultury europejskiej. Artykuł 1 tej konwencji mówi, że „Każda z Umawiających się Stron podejmie odpowiednie kroki w celu ochrony i popierania rozwoju jej narodowego wkładu do wspólnego dziedzictwa kulturalnego Europy”. Dnia 11 grudnia 1989r. do konwencji tej przystąpiła także Polska.

W dwa lata później w Krakowie w dniach od 28 maja do 7 czerwca 1991 r. odbywało się międzynarodowe sympozjum na temat dziedzictwa kulturowego

państw uczestniczących w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE). W dokumencie kończącym to sympozjum napisano m.in.: ..."Państwa uczestniczące wyrażają głębokie przekonanie, że dzielą wspólne wartości ukształtowane przez historię i oparte m.in. na szacunku dla jednostki, wolności sumienia, religii lub przekonań...", dalej, „... Państwa uczestniczące szanują niepowtarzalność wszystkich swych kultur i będą starać się wspierać ciągły dialog kulturowy między sobą i resztą świata...! Regionalna różnorodność kulturowa jest wyrazem bogactwa wspólnej tożsamości kulturowej państw uczestniczących. Jej zachowanie i ochrona przyczynia się do budowania demokratycznej, pokojowej i zjednoczonej Europy... Państwa uczestniczące wyrażają swoje głębokie przekonanie, że dziedzictwo kulturowe każdego z nich stanowi nieodłączną część ich cywilizacji, pamięci i wspólnej historii, do przekazania przyszłym pokoleniom...".

W Traktacie z Maastricht (luty 1992r.) w art. 128 pkt.1 napisano: „Wspólnota będzie przyczyniać się do rozkwitu kultur państw członkowskich, respektując ich narodową! regionalną różnorodność a jednocześnie eksponując wspólne dziedzictwo kulturowe.”.

W programie kulturalnym „Europa 2000” Komisja Europejska stwierdza, że „kultura powinna być w centrum procesu integracji europejskiej jako jej fundament”.

W tym miejscu należy zadać pytanie - ku jakiemu kształtowi będzie Europa docelowo zmierzać? Czy ku wspólnocie politycznej w formie federacji, czy też luźnej strukturze opartej głównie na wspólnym rynku i prawie? Wiadomo, że byli i są tacy wizjonerzy idei europejskiej, którzy przewidują powstanie „narodu europejskiego” i stopniowy zanik narodów zamieszkujących dzisiejszą Europę. Być może, że kiedyś taki koniec narodów nastąpi, czas sprawdzi te wizje. Na razie jednak na to się nie zanoszą, wprost przeciwnie w ostatnich kilkunastu latach powstały w Europie nowe państwa narodowe: Litwa, Łotwa, Estonia, Białoruś, Ukraina, Słowacja, Słowenia, Serbia. Obecnie podział Europy na narody wygląda na zjawisko bardzo trwałe. Słynna teza de Gaulla, iż jednocząca się Europa musi być i będzie „Europą ojczyzn” - znajduje mocne potwierdzenie. Problem jednak polega na tym jak rozumieć tę formułę - „Europa ojczyzn”? Trudno bowiem zakładać, iż w wyniku integracji europejskiej nic się nie zmieni i każdy naród zachowa dzisiejszą postać. Każdy bowiem naród ulegał w ciągu wieków swej historii wielorakim przekształceniom społecznym i kulturowym i jest dzisiaj inny niż był sto czy pięćset lat temu. Naród bowiem zmienia się wraz ze światem, którego jest częścią. Kiedy mówimy więc o tożsamości narodu — to mamy na myśli raczej ciągłość a nie niezmienność. W dobie lawinowego rozwoju technik informacji i komunikacji, masowych podróży nie ma możliwości odizolowania się od obcych wpływów. W naszej kulturze także dokonują się zmiany, które mają wpływ na to jacy jesteśmy. Te zmiany

będą się dokonywać niezależnie od tego czy będziemy we wspólnej Europie czy też nie. ~

Zagrożenie tożsamości narodowej jest dzisiaj wynikiem przede wszystkim ekspansji nowoczesnej cywilizacji. Mówiąc o tożsamości narodowej trzeba mieć na uwadze jej dwa zasadnicze wymiary - historyczny i współczesny.

historyczny, albowiem chodzi zawsze o uchwycenie ciągłości istnienia narodu w czasie

-współczesny, ponieważ naród jest zawsze zestawiany z innymi narodami i traktowany jako jeden pośród wielu.

Naród bowiem podobnie jak człowiek musi mieć świadomość, że przez cały czas jest jedną i tą samą Osobą i zdawać sobie sprawę z tego co go odróżnia od innych.

Mówimy przecież o: świadomości narodowej, dumie narodowej, charakterze narodowym, tradycji narodowej i o patriotyzmie.

Najczęściej źródłem trudności z tożsamością narodową jesteśmy my sami. Czyż wielu z nas nie chce być jak najszybciej takimi jak Ci z Zachodu, zapominając zbyt często, że bycie Europejczykiem to znaczy bycie Francuzem, Niemcem, Włochem, Anglikiem a więc i Polakiem.

Czyż zbyt wielu z nas nie uznało, że przeszłość nie jest nam już potrzebna, że trzeba się od niej odciąć grubą kreską? A przecież pamięć historyczna w Europie jest bardzo ważna. Ma realne znaczenie w polityce europejskiej. Świadczy o tym m.in. trwająca od pewnego czasu kampania na rzecz stworzenia Centrum przeciwko Wypędzeniom w Berlinie oraz poglądy znacznej części politycznego i intelektualnego establishmentu w Niemczech i Francji wyrażane na łamach prasy niemieckiej w maju br. przez filozofów J. Habermasa i J. Derridą. Według tych intelektualistów doświadczenie, z którego ma wyrastać dzisiejsza Unia Europejska odnosi się tylko do Europy po oświeceniowej, efektu rewolucji francuskiej. Nie ma tu ani uniwersalistycznej Europa Christiana wieków średnich, ani federalistycznego doświadczenia Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego czy Pierwszej Rzeczypospolitej. Historia poprzedzająca pojawienie się Unii Europejskiej sprowadzona zostaje do rozpoczętego przez rewolucję francuską kształtowania się nowoczesnego państwa narodowego we Francji i w Niemczech w XIX w. W jednym z swych wcześniejszych esejów („Postnarodowa konstelacja”, 1998) Habermas opisując nowoczesne państwo narodowe jako etap na drodze do ponadnarodowej Unii Europejskiej, na pierwszym miejscu wymienia zjawisko rozdzielenia społeczeństwa i państwa uważając, że jest to podstawowy etap kształtowania się nowoczesnego państwa w Europie w obrębie każdej wspólnoty narodowej. W ten sposób bowiem naród tworzył racjonalne instrumenty zarządzania własnymi sprawami.

Niestety nie ma tu żadnego odniesienia dla doświadczenia historycznego

Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie rewolucja francuska nigdy nie stanowiła podstawowego punktu odniesienia. W wypadku narodu polskiego nowoczesne struktury biurokratycznego państwa zostały mu narzucone z zewnątrz i nie dla jego korzyści a przeciwko niemu. Odbyło się to z pogwałceniem kilkusetletniego doświadczenia Polaków I Rzeczypospolitej, w której zarządzanie własnymi sprawami przez naród nie opierało się na rozdzieleniu społeczeństwa, lecz na głębokim przeświadczeniu, że to oni sami ucieleśniają państwo.

Tymczasem historia Polski stanowi ciekawy i ważny wkład w dziedzictwo nie tylko naszego kontynentu. Należy do niego zarówno Unia Lubelska i jedna z najstarszych w Europie tradycji parlamentarnych a także słynna tolerancja religijna - „państwo bez stosów”. Przywołać należy także Konstytucję 3 Maja i udział Polaków w wojnie innych narodów pod hasłem „Za Naszą i Waszą Wolność” A w wieku XX to: powstrzymanie ataku bolszewickiego w 1920r, stawienie jako pierwszy kraj oporu Hitlerowi, utworzenie i funkcjonowanie państwa podziemnego, zrywy antykomunistyczne, wybitna rola Kościoła z takimi postaciami jak kardynałowie Stefan Wyszyński i Karol Wojtyła. To także „Solidarność” - największy wolnościowy ruch XX wiecznej Europy, który w znacznej mierze zadecydował o wyzwoleniu narodów spod komunizmu i o zjednoczeniu Niemiec. Można powiedzieć, że historia Polski stawała się własnością całego świata.

Brak nam jednak umiejętności zaprezentowania tego dziedzictwa, zarówno młodemu pokoleniu jak i cudzoziemcom. Trzeba nam ożywić historię. Muzea są takimi miejscami, gdzie można to robić, a jak z tym jest trudno to wystarczy wspomnieć, że od niedawna dopiero istnieje w Poznaniu Muzeum Powstania Wielkopolskiego a powstanie warszawskie stoi dopiero przed taką szansą.

Muzea, również te małe, lokalne, mają do spełnienia ogromną rolę. Gromadząc bowiem zabytki z regionu związane z jego przeszłością i ciekawymi ludźmi budują i umacniają poczucie więzi z miastem, okolicą, regionem a nawet narodem. Ta więź z przodkami daje poczucie pewności swego miejsca w świecie. Pomaga trwać w trudnych chwilach i napawa dumą z dokonanych osiągnięć. Łącząc się z Unią Europejską nie możemy tego dziedzictwa zapomnieć czy może się go wstydzić. Naszym zadaniem jest pokazać to dziedzictwo, zainteresować i przyciągnąć jak największą liczbę osób.

Jestem przekonany, że jednym z takich sposobów jest prezentacja swoich zbiorów na Międzynarodowych Targach „Tour-Salon” w Poznaniu od 23-25 X br. Swój udział zgłosiło 15 muzeów z terenu Wielkopolski, gdzie obok Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie biorą także udział Muzea Okręgowe w Pile, Koninie Kaliszu i Lesznie, ale także muzea mniejsze - regionalne m.in. w Szamotułach, Śremie i Kościanie.

Zamierzeniem tej prezentacji jest zainteresowanie organizatorów ruchu wypoczynkowo-turystycznego różnorodnością zbiorów muzeów, ukazanie

możliwości poszerzenia oferty turystycznej poprzez wzbogacenie jej o przeżycia intelektualne- duchowe, zapoznanie się z historią i tradycją odwiedzanych miejscowości i regionów, które składają się na bogate dziedzictwo narodu związanego od ponad tysiąca lat z cywilizacją europejską.

### **BIBLIOGRAFIA**

- 1/ M. Barański, „Świadomość a ochrona zabytków”, (w:) „Zabytki i społeczeństwo”, red. K. Gutowska i Z. Kobyliński, Warszawa 1999
- 2/ M. Barański, „Zabytek Mój, Twój czy Nasz?”, (w:) „Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym”, red. K. Gutowska, Warszawa 2000  
3/ Dziennik Ustaw RP Nr 8 z 12 lutego 1990r, poz.44 - Europejska konwencja kulturalna,  
póz. 45 - Oświadczenie rządowe z dn. 11 grudnia 1990r. w sprawie przystąpienia  
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do Europejskiej konwencji kulturalnej”.
- 4/ R. Kastro, K. A. Ujazdowski, „Odzyskać pamięć”. Rzeczpospolita Nr 226 z 27/28 DC 2003r.
- 5/ K. Pomian, „Zbieracze i osobliwości” , Warszawa 1987
- 6/ J. Reykowski, „Osobowość jako centralny system regulacji i integracji czynności człowieka”, (w:) „Psychologia”, red. T. Tomaszewski, Warszawa 1975
- 7/U. Schrade, „Zabytki jako wartość konstytucyjna domu i domowiny”, (w:) „Problemy zarządzania dziedzictwem kulturowym”, red. K. Gutowska, Warszawa 2000
- 8/ J. Szacki, „Tożsamość narodowa w obliczu otwartej przestrzeni europejskiej”, (w:) Biuletyn Informacyjny MKiS, Nr 11 z 1998r.